

RECENZJE

STUDIA EUROPEA GNESNENSIA 20/2019

ISSN 2082-5951

DOI 10.14746/seg.2019.20.7

Leszek Mrozewicz

(Poznań – Gniezno)

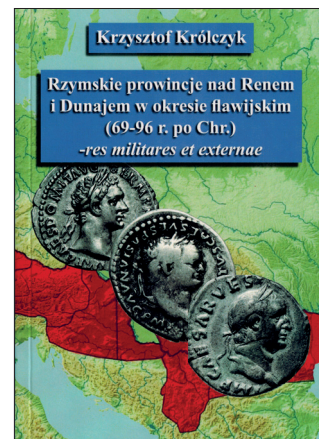
<https://orcid.org/0000-0002-4670-1959>

TRUDNA STABILIZACJA...

Krzysztof Królczyk, Rzymskie prowincje nad Renem i Dunajem w okresie flawijskim (69-96 po Chr.) – *res militares et externae*, Instytut Historii UAM, Poznań 2019, ss. 115

Tę zgrabnie napisaną książkę warto polecić wszystkim tym, którzy interesują się dziejami prowincji reńsko-dunajskich, panowaniem dynastii Flawiuszy i generalnie wojskowością rzymską. Autor ma na swoim koncie szereg publikacji z tego zakresu i uważany jest w kręgu specjalistów za jednego z uznanych znawców problematyki.

Książka dzieli się na dwie części, tj. poświęconą prowincjom nadreńskim (s. 13-47) i naddunajskim (s. 49-90), o podobnym układzie wewnętrznym. Punktem wyjścia jest „rok czterech cesarzy”, tj. kryzys państwa rzymskiego po śmierci Nerona (68-69 po Chr.), i wpływ związanych z nim wydarzeń na sytuację nad Renem i Dunajem, a następnie działania cesarzy Wespazjana, Tytusa (tego w nieznacznym zakresie, panował zbyt krótko) oraz Domicjana na interesującym autora obszarze. Na linii obu rzek mamy do czynienia – do pewnego stopnia – z dosyć podobnym obrazem wydarzeń: wystąpiło zagrożenie zewnętrzne, czyli ze strony plemion tam mieszkających, które wykorzystały wojnę domową w Cesarstwie i zaatakowały posiadłości rzymskie, pozbawione znacznej części swych wojsk. W zachodniej części sytuacja wyglądała doraźnie dużo groźniej, a to ze względu na powstanie Batawów, znane



jako powstanie Cywilisa, które poważnie wstrząsnęło panowaniem Rzymu nad terenami nadreńskimi. Nad dolnym Dunajem natomiast rozpostarł się wielki cień państwa Daków. Generalnie jednak władcom nowej dynastii udało się ustabilizować granicę na linii obu rzek, co w efekcie wpłynęło na pomyślny rozwój tych ziem na przestrzeni co najmniej stu dalszych lat.

Autor wykorzystuje pełnię dostępnych źródeł, w tym także epigraficznych i archeologicznych. Doskonale orientuje się w literaturze przedmiotu. Ostrożnie wyraża własne opinie, zwłaszcza w sytuacji, gdy wśród badaczy zauważalna jest rozbieżność stanowisk. Dostarcza pełnego, plastycznego obrazu sytuacji nad Renem i Dunajem w czasie prawie trzydziestoletniego panowania dynastii flawijskiej (69-96 po Chr.). Pamiętajmy jednak, że interesują go przede wszystkim sprawy militarne i relacje z plemionami barbarzyńskimi, kwestie wewnętrzne, tj. rozwój cywilizacyjny tych ziem, w co Flawiusze wnieśli ogromny wkład, pozostają już poza nurtem jego rozważań. Warto zaznaczyć, że w polskiej literaturze jest to pierwsza praca, która w sposób całościowy traktuje prowincje nad obiema rzekami w okresie flawijskim, niezwykle ważnym w dziejach Cesarstwa Rzymskiego.

Mankamentem jest brak map i planów. Czytelnik niemający orientacji w poruszanej tematyce będzie z trudem podążał za narracją autora w chwili, gdy pojawiają się, jedna za drugą, liczne nazwy miejscowości, określenia topograficzne i geograficzne. Dostrzegam też pewien pośpiech w redagowaniu książki, co wpłynęło na jej nie zawsze poprawną stronę językową.